



Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Warszawa, 04 maja 2023 r.
znak sprawy: DŻW.orz.871.65.2023

Pan Tomasz Grodzki
Marszałek Senatu RP

Dotyczy: oświadczenia Senatora Sławomira Rybickiego

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Senatora Sławomira Rybickiego podczas 61. posiedzenia Senatu RP w dniu 30 marca 2023 r., proszę przyjąć poniższe wyjaśnienia.

W pierwszej kolejności wyjaśniam, że organizacje społeczne, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, odbierając zwierzę na podstawie art. 7 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt¹⁾ nie działają w trybie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji²⁾.

Podstawą tzw. interwencyjnego odebrania zwierzęcia przez upoważnionego przedstawiciela organizacji społecznej jest wyłącznie okoliczność traktowania zwierzęcia w sposób, który można zakwalifikować jako znęcanie się nad tym zwierzęciem, przy czym musi to być dodatkowo przypadek niecierpiący zwłoki, gdy dalsze pozostawianie tego zwierzęcia u właściciela lub opiekuna zagraża jego życiu lub zdrowiu. Materia ta została uregulowana w ustawie o ochronie zwierząt i pozostaje bez jakiegokolwiek związku z przepisami regulującymi postępowanie egzekucyjne w administracji, w szczególności interwencyjnego odebrania zwierzęcia nie można utożsamiać z „odebraniem rzeczy ruchomej” – środkiem egzekucyjnym obowiązków niepieniężnych przewidzianym w ustawie o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

Za głęboko niepokojące uznaję twierdzenie zawarte w oświadczeniu Pana Senatora, jakoby upoważniony przedstawiciel organizacji społecznej, o którym mowa w ustawie o ochronie zwierząt, odbierając zwierzę „działał jako organ egzekucyjny w administracji”. Nie spotkałem się dotychczas z próbą przedstawiania upoważnionych przedstawicieli organizacji społecznych, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, a więc organizacji pozarządowych, jako organów egzekucyjnych, o których mowa w art. 1a pkt 7 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Wierzę, że twierdzenie to było wynikiem przekazania Panu Senatorowi błędnych informacji, a nie samodzielnej interpretacji obowiązującego prawodawstwa. Już sama bowiem lektura przywołanych przez Pana Senatora przepisów art. 136–140 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji świadczy jednoznacznie o braku możliwości ich zastosowania do przypadku, o którym mowa art. 7 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt. Upoważniony przedstawiciel organizacji społecznej nie odbiera przecież zwierzęcia w celu jego wydania wierzycielowi jako egzekutor wyznaczony przez organ egzekucyjny, sam nie jest także organem egzekucyjnym, nie doręcza właścicielowi lub opiekunowi odpisu tytułu wykonawczego i postanowienia organu egzekucyjnego o wezwaniu zobowiązanego do wydania rzeczy określonej w tytule wykonawczym, a właściciel lub opiekun odbieranego zwierzęcia nie jest także zobowiązany uchylającym się od obowiązku wydania oznaczonej rzeczy ruchomej (w tym przypadku zwierzęcia).

Nie dlatego upoważniony przedstawiciel odbiera interwencyjnie zwierzę, że jego właściciel lub opiekun zobowiązany jest do wydania zwierzęcia wierzycielowi, a z tego powodu, że zaistniały przesłanki określone w art. 7 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt, tj. doszło do przypadku znęcania się nad zwierzęciem i jest to przypadek niecierpiący zwłoki, gdy dalsze pozostawanie tego zwierzęcia u właściciela lub opiekuna zagraża jego życiu lub zdrowiu.

Wszelkie próby przedstawiania odmiennych podstaw prawnych interwencyjnego odebrania zwierzęcia przez upoważnionego przedstawiciela organizacji społecznej oceniam jako nieuprawnioną nadinterpretację zmierzającą do bezprawnego rozszerzania kompetencji organizacji społecznych, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt.

Już samo przekonanie upoważnionego przedstawiciela o działaniu na podstawie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, choć w oczywisty sposób nieuzasadnione, może doprowadzić do użycia przez niego siły fizycznej (przymusu

bezpośredniego) w celu usunięcia oporu właściciela lub opiekuna odbieranego zwierzęcia. W tym kontekście twierdzenie Pana Senatora, mogące w takim właśnie przekonaniu utwierdzać, oceniam jak szczególnie niebezpieczne.

Zdementowania wymaga także kolejne z twierdzeń Pana Senatora, zgodnie z którym upoważnionemu przedstawicielowi organizacji społecznej miałyby przysługiwać uprawnienia kontrolne. Żaden z przepisów ustawy o ochronie zwierząt nie stanowi o możliwości przeprowadzania kontroli przez upoważnionych przedstawicieli organizacji społecznych. Takie uprawnienie jest jednak wyinterpretowywane przez część organizacji społecznych, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, w drodze niedopuszczalnej, rozszerzającej wykładni. Przewidziana w ustawie o ochronie zwierząt możliwość odebrania zwierzęcia przez upoważnionego przedstawiciela organizacji społecznej w ściśle określonych przypadkach nie jest podstawą do przeprowadzania kontroli przez tego przedstawiciela. Gdyby wolą ustawodawcy było nadanie upoważnionym przedstawicielom organizacji społecznych prawa do przeprowadzania kontroli znalazłoby to swoje odzwierciedlenie w przepisach ustawy o ochronie zwierząt. Domniemywanie przez organizacje społeczne, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt kompetencji nieprzewidzianych w ustawie jest nie do pogodzenia z zasadami demokratycznego państwa prawa.

Odnosząc się do pytania Pana Senatora o powody wprowadzenia w projektowanej ustawie „zakazu używania oznaczenia osób ratujących życie i zdrowie zwierząt”, wyjaśniam, że projektowana ustawa takiego zakazu nie formułuje. Zgadzam się, że oznakowanie upoważnionego przedstawiciela organizacji społecznej jest pomocne w przypadku przeprowadzania interwencyjnego odebrania zwierzęcia. Z tego też względu w projekcie przewidziano nakaz wykonywania zadań przez organizacje społeczne, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, w sposób zapewniający ich odróżnienie od instytucji państwowych i samorządowych, co w żaden sposób nie odbiera możliwości stosowania przez upoważnionych przedstawicieli organizacji społecznych np. jednolitych kamizelek z nazwą organizacji społecznej czy określeniem ich funkcji w tej organizacji. Stosowane ubiory, nazwy itd. nie mogą jednak wprowadzać w błąd, tylko bowiem w takim przypadku ich stosowanie można uznać za pomocne. Konieczność wprowadzenia omawianego przepisu wynika z doświadczeń ostatnich lat. Podczas interwencyjnych odbiorów zwierząt osoby legitymujące się jako „inspektor ochrony zwierząt”, „komendant

straży”, „komendant główny”, ubrane w różnego rodzaju paramilitarne uniformy (czasem z pagonami), w tym kamizelki taktyczne, wywierają psychologiczny nacisk na właścicieli lub opiekunów zwierząt, sugerując swoim wyglądem i sposobem zachowania, a także posługiwaniem się dokumentami imitującymi swoją formą i treścią akty administracyjne wydawane przez organy administracji państwowej, posiadanie uprawnień funkcjonariuszy publicznych z prawem wstępu na teren prywatnej nieruchomości, kontroli warunków utrzymywania zwierząt, czy do wydawania nakazów poprawy tych warunków. Tymczasem, żaden przepis nie upoważnia tych organizacji do przeprowadzania jakichkolwiek kontroli warunków utrzymywania zwierząt i nakazywania usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości – jest to wyłączna kompetencja Inspekcji Weterynaryjnej.

Taka praktyka organizacji społecznych, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt istotnie utrudnia odróżnienie, czy interwencji dokonuje podmiot państwowy czy jedynie stowarzyszenie mające w swojej nazwie „straż” czy „inspektorat”. Gdyby organizacje społeczne nie nadużywały swoich uprawnień, wykorzystując przy tym autorytet państwa poprzez stosowane nazwy i tytuły, wprowadzanie omawianych przepisów nie byłoby konieczne. Należy mieć na uwadze, że interwencje tych organizacji często dotyczą osób starszych czy nieporadnych życiowo, nieświadomych, że zwierzę jest im odbierane nie przez funkcjonariusza służb państwowych, a przez wolontariusza organizacji społecznej.

Osoba, wobec której podejmowana jest interwencja, nie może być wprowadzana w błąd. Wymóg jasnego komunikowania, że ma się do czynienia ze stowarzyszeniem, a nie inspektorem czy strażą, nie może być traktowany jako obniżenie autorytetu takiej organizacji, a jako zwiększenie transparentności jej działań.

Zwracam także uwagę na art. 21 ustawy o ochronie osób i mienia³⁾, który jednoznacznie przeczy twierdzeniu Pana Senatora jakoby „ustawodawca nie widział jakichkolwiek problemów czy zagrożeń wynikających z tego, że określone grupy zawodowe noszą własne oznaczenia”. Właśnie dostrzegając, że wykonywanie zadań przez pracowników ochrony w ubiorze, który przypomina mundur może sprawiać, że są oni często traktowani przez przeciętnego odbiorcę jako osoby wyposażone w szczególne uprawnienia, zbliżone chociażby do uprawnień funkcjonariuszy Policji, ustawodawca wprowadził następujące nakazy:

1. Ubiory pracowników ochrony zatrudnianych przez przedsiębiorcę powinny posiadać oznaczenia różniące je w sposób widoczny od mundurów pozostających pod szczególną ochroną lub których wzory zostały wprowadzone na podstawie odrębnych przepisów.

2. Identyfikatory i odznaki pracowników ochrony zatrudnianych przez przedsiębiorcę powinny w sposób widoczny różnić się od identyfikatorów i odznak funkcjonariuszy i pracowników służb publicznych.

3. Pracownik ochrony nie może zakrywać twarzy w celu uniemożliwienia lub istotnego utrudnienia jego identyfikacji.

Owszem, brak jest podobnych regulacji odnoszących się do kominiarzy, jednak trudno przyjąć, by charakterystyczny przecież strój kominiarza, mógł wprowadzać kogokolwiek w błąd i powodować przekonanie, że ma się do czynienia z osobą wykonującą jakikolwiek inny zawód, w szczególności natomiast z funkcjonariuszem publicznym.

W tym kontekście projektowana regulacja nie powinna budzić wątpliwości. Należy przy tym pamiętać o podejmowanych przez część organizacji społecznych, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt próbach roszszerzania swoich kompetencji poprzez twórczą interpretację prawa, na co wskazano powyżej przy omawianiu kwestii przepisów ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji czy kwestii braku uprawnień kontrolnych tych organizacji społecznych.

Odpowiadając na pytanie dotyczące jednodniowego terminu na poinformowanie wójta (burmistrza, prezydenta miasta) o interwencyjnym odebraniu zwierzęcia, informuję, że termin ten zostanie wydłużony do trzech dni. Proponowany siedmiodniowy termin nie znajduje merytorycznego uzasadnienia – trudno przyjąć, by poinformowanie wójta (burmistrza, prezydenta miasta) o fakcie odebrania zwierzęcia i o miejscu jego pobytu wymagało minimum siedmiu dni. Nie jest wymagana żadna szczególna forma takiej informacji – można ją przekazać mailowo czy nawet telefonicznie. Podobnie, brak jest szczególnych wymagań co do formy zawiadomienia organów ścigania. Niezrozumiałą jest powód, dla którego brak dokumentacji lekarsko-weterynaryjnej dotyczącej odebranego zwierzęcia miałby być przeszkodą dla poinformowania wójta (burmistrza, prezydenta miasta) o fakcie interwencyjnego odebrania tego zwierzęcia i o miejscu jego pobytu. Projektowane przepisy nie nakładają bowiem obowiązku dostarczania takiej dokumentacji. Po jej

ewentualnym sporządzeniu będzie ona mogła być dostarczona wójtowi (burmistrzowi, prezydentowi miasta) w każdym czasie, także po upływie omawianego terminu. W terminie określonym w projektowanej ustawie należy powiadomić wyłącznie o samym o fakcie interwencyjnego odebrania zwierzęcia i o miejscu pobytu tego zwierzęcia po jego odebraniu.

Nałożenie obowiązku zawiadamiania o przestępstwie wyłącznie na organizacje społeczne, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt nie powinno budzić wątpliwości, gdyż obowiązek ten w przypadku pozostałych podmiotów uprawnionych do interwencyjnego odebrania zwierzęcia, wynika wprost z art. 304 § 2 Kodeksu postępowania karnego⁴⁾.

Ponadto, zwracam uwagę, że Kodeks postępowania karnego w art. 304 nie posługuje się określeniem „podejrzenie popełnienia przestępstwa”.

W kwestii zaproponowanych w projekcie ustawy regulacji dotyczących kosztów transportu, utrzymania i koniecznego leczenia czasowo odebranych zwierząt, w pierwszej kolejności wyjaśniam, że podmiot, który dokonał interwencyjnego odebrania zwierzęcia, nie staje się przez to podmiotem, u którego zwierzę to będzie przebywało do czasu rozstrzygnięcia sprawy karnej w sprawie znęcania się nad tym zwierzęciem. To wójt (burmistrz, prezydent miasta) wskazuje podmiot, któremu przekazuje odebrane interwencyjnie zwierzę i w pierwszej kolejności będzie to jeden z podmiotów określonych w art. 7 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt, tj. schronisko dla zwierząt, gospodarstwo rolne wskazanemu przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta), lub ogród zoologiczny. Odebrane zwierzę może zostać przekazane, nieodpłatnie, pod opiekę innemu podmiotowi, np. organizacji społecznej, której upoważniony przedstawiciel odebrał interwencyjnie to zwierzę, dopiero w przypadku braku zgody podmiotów wymienionych z zdaniu wcześniejszym lub zaistnienia innych okoliczności uniemożliwiających przekazanie im tego zwierzęcia. Zwracam uwagę, że przepis ww. treści znajduje się także w obecnie obowiązującej ustawie o ochronie zwierząt. W istocie więc żadna organizacja społeczna, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt nie zostanie zmuszona do ponoszenia kosztów utrzymywania odebranego przez siebie zwierzęcia, gdyż nikt nie nakłada na nią obowiązku opieki nad tym zwierzęciem. Wójt (burmistrz, prezydent miasta) nie może przekazać zwierzęcia tej organizacji, jeżeli nie uzyska wcześniej jej zgody.

Co do rzekomego stawiania oprawców zwierząt w uprzywilejowanej pozycji względem organizacji społecznych, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, zwracam uwagę, że w projekcie ustawy przewidziano regulację dającą tym organizacjom możliwość ubiegania się o zwrot poniesionych kosztów utrzymania zwierzęcia, w przypadku, gdy wyraziły one zgodę na nieodpłatne przekazanie im tego zwierzęcia pod opiekę. Należy pamiętać, że organizacja społeczna utrzymuje odebrane przez siebie zwierzę, jedynie gdy zostanie ono przekazane tej organizacji przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta), za jej zgodą. Zwierzę to utrzymywane jest w okolicznościach, gdy brak jeszcze wyroku sądu karnego. Organizacja społeczna utrzymując to zwierzę nie powinna pomijać faktu obowiązywania zasady domniemania niewinności, stąd warunek utrzymywania zwierzęcia z korzyścią dla jego właściciela lub opiekuna nie powinien budzić sprzeciwu. Istnieją przypadki, w których zwierzę odebrane przez upoważnionego przedstawiciela organizacji społecznej zostaje sprzedane (w tym do rzeźni) lub przekazane innemu podmiotowi, a także przypadki, w których stan zwierzęcia uległ pogorszeniu lub nawet zwierzę padło, będąc pod opieką organizacji społecznej. Do Ministerstwa zgłoszono przypadki pozbawienia odebranego interwencyjnie zwierzęcia zdolności rozrodczych, jego rozmnożenia lub wykorzystywania do pracy. Sąd powinien móc ocenić takie przypadki rozstrzygając o zwrocie kosztów utrzymania zwierzęcia przez organizacje społeczne.

W kwestii regulacji dotyczących obowiązku zwrócenia interwencyjnie odebranego zwierzęcia wyjaśniam, że projekt ustawy został zmodyfikowany w taki sposób, by zwierzę nie podlegało zwrotowi, np. w przypadkach uchylecia decyzji przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze i skierowania sprawy do ponownego rozpatrzenia. Nie sposób przy tym zgodzić się na zrównanie instytucji czasowego odebrania zwierzęcia z instytucją zabezpieczenia przewidzianą w art. 217 Kodeksu postępowania karnego. Obowiązek zwrotu zwierzęcia wynikający z niewydania przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta) decyzji o czasowym odebraniu zwierzęcia nie stoi na przeszkodzie zabezpieczeniu tego zwierzęcia w toku toczącego się postępowania karnego na podstawie art. 217 Kpk. To właśnie ten przepis służy zabezpieczeniu, także zwierzęcia, na wypadek przepadku.

Przedstawiając powyższe, uprzejmie informuję Pana Marszałka, że w mojej ocenie kierunek projektowanych zmian w ustawie o ochronie zwierząt stanowi kompromis pomiędzy ochroną zwierząt, interesem właściciela/opiekuna zwierzęcia i

uprawnieniami organizacji społecznych, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt.

Jednocześnie pragnę poinformować, że ostateczne brzmienie przepisów ustawy o szczególnych rozwiązaniach mających na celu poprawę nadzoru nad zdrowiem i ochroną zwierząt (UC140), która m. in. wprowadza zmiany w ustawie o ochronie zwierząt, zostanie przyjęte w toku prac parlamentarnych.

Z wyrazami szacunku

z up. Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Lech Kołakowski
sekretarz stanu
/podpisano elektronicznie/

Podstawa prawna:

- (1) ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2022 r. poz. 572, z późn. zm.);
- (2) ustawa z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. z 2022 r. poz. 479, z późn. zm.);
- (3) ustawa z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia (Dz. U. z 2021 r. poz. 1995);
- (4) ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2022 r. poz. 1375, z późn. zm.).